

PROF. BRONISŁAW ŁAGOWSKI
DRAMAT WĘGIERSKI

MONIKA STRZĘPKA: GDYBY NIE PRL,
BYŁABYM KIMŚ INNYM

UKRAIŃSCY OLIGARCHOWIE –
OD GANGSTERA DO MILIONERA

HIENY POLUJĄ
NA UCHODźCÓW



KTO ZARABIA NA TEJ WOJNIE



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311201

SOS UKRAINA



Polska Misja
Medyczna

**Apelujemy o solidarność
z Ukrainą i wsparcie
pilnej pomocy medycznej**

<https://pmm.org.pl/chce-pomoc#ukraina>

62 1240 2294 1111 0000 3718 5444 z dopiskiem "Ukraina"



POMAGAJMY

Banki Żywności

Wpłaty można dokonywać na stronie:
<https://zbiorkazywnosci.pl/bank-zywnosci/dla-ukrainy/>



Wpłaty można dokonywać na stronie:
<https://unicef.pl/chce-pomoc/nasze-akcje/pomoc-dla-ukrainy>



Wpłaty można dokonywać na konto:
37 1090 2590 0000 0001 3275 6732
Więcej informacji:
+48 572 426 485
pomoc.ukraina@opzz.org.pl



Wpłaty można dokonywać na stronie:
<https://www.pah.org.pl/wplac/?form=ukraina>



Wpłaty można dokonywać poprzez profil na Facebooku:
<https://www.facebook.com/donate/275450921370284/>
lub na stronie internetowej:
www.ocalenie.org.pl/wplac



Wpłaty można dokonywać na konto:
16 1160 2202 0000 0002 7718 3060
z dopiskiem „UKRAINA”.



Wpłaty można dokonywać na stronie:
<https://pcpm.org.pl/ukraina>
oraz poprzez profil na Facebooku:
<https://www.facebook.com/donate/2948107692167955/4897929046952704/>

Ta wojna może trwać i trwać

Nie chcieliśmy wierzyć, że czas pokoju jest tylko krótką przerwą między wojnami. No to teraz będziemy musieli. Mamy wojnę u siebie. Ponad 2 mln uchodźców piszą scenariusze tego, co nas czeka w najbliższych latach.

Dla Polek i Polaków urodzonych po 1945 r. ta wojna jest szczególnie bolesnym zderzeniem z realiami. Bo choć w tym czasie na świecie nie było dnia bez wojny, mało kto tym się przejmował. Mimo wielu przerażających relacji z miejsc zbrodni liczne przecież wojny nie zakotwiczyły się w naszych głowach. Ludzi prawie wyłącznie interesują tylko te wojny, które ich dotyczą. I te, które są w zasięgu ich kontaktów, kultury czy religii. Nietrudno więc przewidzieć, że skoro my odwróciliśmy się plecami do ofiar w Iraku, Syrii i Jemenie czy do tragedii Kurdów, to dziś nie będziemy mogli liczyć na ekstrapomoc innych państw.

Jeśli na apele państw Unii o przyjęcie choćby paru tysięcy uchodźców odpowiedziliśmy antyimigrancką kampanią, nie ludźmy się teraz, że nie zostało to zapamiętane.

Problemy z coraz liczniejszą diasporą ukraińską będziemy zatem musieli rozwiązywać głównie sami. Czekają nas długie lata montowania nowej wspólnoty. Ta wojna nie skończy się bowiem szybko. Choć bardzo na to liczą zwykli ludzie. Raz rozpętana może trwać i trwać ze zmiennym nasileniem. Ale ciągle z równie fatalnymi skutkami dla mieszkańców i ich poziomu życia. I z ryzykiem, które już na długo musimy wkalkulować w nasze plany. Ryzykiem, że jako państwo frontowe będziemy narażeni na wiele nowych niebezpieczeństw. Najczęściej zadawanym pytaniem jest to o gwarancję bezpieczeństwa naszego państwa.

Nie mam złudzeń. Te gwarancje, o których ciągle słyszymy, to mit. A jak widzę korowód polityków z Wielkiej Brytanii, którzy przyjeżdżają do Polski, żeby zapunktować u swoich wyborców, to przypomina mi się rok 1939. I bolesna lekcja, jaką Anglicy dali nam we wrześniu na spółkę z Francuzami. Ich następcy przyjeżdżają z nic niewartymi deklaracjami poparcia. Ta bezczelność i hucpa nagradzane są rozanielonymi minami pravicowych polityków.

Zarządzanie państwem ustało. Mamy całodobowy propagandowy pic. Wyjazd luksusową salonką do Kijowa sprzedano ludowi jako wojenną misję i historyczne poselstwo. Cała para idzie w gwizdek. A my mamy trzecią w tym roku podwyżkę cen papieru.



BAKOWSKI

W NUMERZE

WOJNA W UKRAINIE

- 8 Kto zarabia na tej wojnie?**
Wojna to okazja dla wielu banków, firm i państw
- 12 Upadły mit trzeciej armii świata**
Jak walczą Rosjanie?

KRAJ

- 16 To nie może się udać**
Ukraińscy uczniowie w polskiej szkole
- 20 Hienny się obudziły**
Niebezpieczeństwa na granicy
- 23 Czy fala zaleje rynek pracy**
– rozmowa z Jurijem Kariaginem
- 24 Milczę i pomagam przeżyć**
Proście na ratunek dzieciom z autyzmem
- 54 (Nie)bezpieczna żywność**
– rozmowa z prof. Danutą Kołozyn-Krajewską

OPINIE

- 28 Bronisław Łagowski**
Dramat Węgier
- 31 Bohdan Piętko**
Samotność Ukrainy

ZAGRANICA

- 34 Oligarchowie**
W Ukrainie władza i pieniądze są nierozłączne
- 38 Co może książę?**
Dobry czas dla tyranów
- 42 Tytanowy problem świata**
Strategiczny skarb XXI w.

KULTURA

- 44 Szela na placu Defilad**
– rozmowa z Moniką Strzępką
- 49 Kulturalia**
- 66 Paulina Pior. Beztroska**

SPORT

- 50 Sędziowałem na mundialu**
Michał Listkiewicz wspomina

ZWIERZĘTA

- 58 Ukrainka**
Symboliczne modraszki

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Ta wojna może trwać i trwać
- 15 Jan Widacki**
Komedianci i scenariusze
- 27 Roman Kurkiewicz**
Wiedząc tak wiele, nie wiemy niczego
- 37 Andrzej Szahaj**
Porozmawiajmy o wyzysku
- 41 Tomasz Jastrun**
Patrząc w oczy
- 53 Wojciech Kuczek**
Refugium i dwubiegunówka
- 57 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Mniej nas w rolach, które gramy



20
KRAJ

HIENY SIĘ OBUDZIŁY

Niebezpieczeństwa na granicy



44
KULTURA

SZELA NA PLACU DEFILAD

– rozmowa z Moniką Strzępką



58
ZWIERZĘTA

UKRAINKA

Symboliczne modraszki

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. EAST NEWS (2), EAST NEWS/AP (2), EAST NEWS/AFP (2),
MAREK M. BEREZOWSKI/REPORTER



f Słowiańskie Świątowidy

Prof. Jan Widacki zastanawia się, co będzie, gdy opadnie nasz entuzjazm do udzielania pomocy uchodźcom z Ukrainy. Obawiam się tego samego – naszej akcyjności, słomianego zapatu, polskiego



„jakoś to będzie”. W końcu pojawi się zwykłe zmęczenie ludzi zaangażowanych w pomoc humanitarną, obok tego próby zarobienia na ludzkim nieszczęściu, niechęć do nadmiaru obcych, czy to białych, czy o ciemniejszej karnacji. Do tego dotoży się brak działań państwa, chaos informacyjny i bechołowie organizacyjne naszych rządów-nierządów. Chłopcy, nasi i tamci, i ci na całym świecie – źle się bawicie! Lepiej bawcie się samochodzikami albo kopcie piłkę, szabelki muszą zniknąć z waszych zabaw. I nie zastaniajcie się obroną kobiet i dzieci, tudzież starców. Bez waszych gier wojennych kobiety i starcy poradzą sobie i z dziećmi, i z problemami życia.

Ewa Wesółowska

f Dlaczego John Mearsheimer obwinia Stany Zjednoczone o konflikt w Ukrainie

W przeciwieństwie do aktualnego amoku jest to rozsądna diagnoza sytuacji. Co więcej – nie ma dla niej dobrej alternatywy. Rosja nie ma już gdzie się cofać, a stawianie pod ścianą mocarstwa atomowego to idiotyzm.

Mariusz Kar

Zachód wie, że postąpił o krok za daleko. Stąd historyczne umywanie rąk i głośnie wyrzekanie się interwencji. Wojny nie musiało być. Jednak odkąd USA wtrąciły się do konfliktu o Donbas, sprawy szły w kierunku wojny – buńczuczne zapowiedzi Zelenskigo, że siłą odbije Donbas, i zgromadzenie w tym celu przeszło 100-tysięcznej armii na wschodzie Ukrainy, łamanie porozumień mińskich itd. Stara prawda się potwierdza: gdzie USA, tam pożoga, krew, cierpienie i śmierć. Dzisiaj Biden nazywa Putina zbrodniarzem wojennym. Ten sam człowiek, który doprowadził do nalotów na Belgrad! Zginęły tysiące cywilów. Cóż za hipokryzja!

Zamiast nawoływać do pokojowych rozwiązań, porozumienia od pierwszych godzin inwazji, Zachód śle do Ukrainy setki ton broni. Dalsza eskalacja tego konfliktu prowadzi do zagłady. Totalnej. Bo Rosja jest zbyt słaba, by wygrać (1,3 bln dol. – NATO, 45 mld dol. – budżet armii rosyjskiej), ale na tyle mocna, by w otchłań pociągnąć świat. Tylko Polacy nie chcą tego zrozumieć.

Marek Głowinkowski

Ukraina nie jest dzieckiem i może decydować sama za siebie i o sobie stanowić. Ma do tego prawo! Nikt nie ma prawa jej niczego narzucać, zwłaszcza siłą. To, czy Ukraina postąpiła rozsądnie, to już inna sprawa, ale nic nie usprawiedliwia bestialskiego ataku, którego dopuściła się Rosja.

Piotr Dobrowolski



ZDJĘCIE TYGODNIA



Miss Polonia Karolina Bielawska wygrała konkurs Miss Świata w Portoryko. To pierwsza polska miss od czasów wygranej Anety Kręglickiej w 1989 r.



PYTANIE TYGODNIA | Czy zakładanie w Polsce obozów dla uchodźców okaże się konieczne?

DR HAB. AGNIESZKA KASTORY,

politolog i historyk, UJ

Wspomniane określenie źle się kojarzy, ale uważam, że ośrodki czy osiedla dla uchodźców, o odpowiednim standardzie, powinny zacząć powstawać, jeśli będą trwały masowe migracje z Ukrainy. Istniejące ośrodki są zbyt małe jak na skalę katastrofy, a jeśli wojna szybko się skończy, to trwanie uchodźców z polskimi rodzinami, które mają swoje zobowiązania, plany wyjazdów, chociażby na wakacje, będzie coraz trudniejsze. Poza tym z tego rodzaju obozami wiązałyby się pewne korzyści, np. możliwość wyszczepienia tych osób. Rząd powinien obliczyć, co będzie bardziej efektywne: płacenie przyjmującym uchodźców 1,2 tys. zł miesięcznie na osobę czy uruchomienie ośrodków i programu poszukiwania pracy dla ich mieszkańców.

PROF. MAREK OKÓLSKI,

demograf i ekonomista, Ośrodek Badań nad Migracjami UW

Tak, chociaż skala tego zjawiska będzie zależała od tego, jak długo trwać będzie wojna lub okupacja Ukrainy. Uchodźcy, obok ogólnie pojętej ochrony międzynarodowej, przysługują bowiem rozliczne prawa ze strony państwa goszczącego, których przestrzeganie jest monitorowane (i egzekwowane) przez UNHCR (Biuro Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców ONZ). Polska jako państwo goszczące musi zatem zapewnić środki

oraz odpowiednie procedury i infrastrukturę do realizacji tego zadania. To zaś będzie wymagało m.in. daleko idącej centralizacji i koordynacji działań, a także czasowej koncentracji uchodźców w wyznaczonych miejscach. Nie służyłoby temu duże ich rozproszenie, zwłaszcza przy masowej skali zjawiska.

DR PAWEŁ CYWIŃSKI,

geograf, kulturoznawca, współtwórca Fundacji Polska Gościnność

Mam nadzieję, że nie. Błędem było to, że od samego początku przy granicy nie stworzono tzw. obozów recepcyjnych, gdzie migranci byliby zatrzymywani na kilka dni w celu rejestracji i poznania podstawowych informacji o ich potrzebach. Pomogłoby to uniknąć obecnego chaosu, polegającego na tym, że nie wiemy, kto gdzie jest. Jednocześnie należy unikać długotrwałego przetrzymywania uchodźców w obozach, np. lokując ich w niewielkich grupach w różnych gminach w całym kraju. Doświadczenia całego świata pokazują, że polityka wielkich obozów, które z czasem zamieniają się w uchodźcze miasteczka, przynosi problemy zarówno ich mieszkańcom, jak i państwu przyjmującemu. Obawiam się jednak, że nie można wykluczyć takiego rozwoju sytuacji, gdy się okaże, że do Polski przybędą następne 2-3 mln osób z Ukrainy.

Not. Michał Sobczyk